

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorażczyzny 31. (Tel. 178).  
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwałe 3. (Tel. 73)

Cena pojedynczego egzemplarza

15 gr.

Na dworcach kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI

Telefon Redaktora Naczelnego 230.  
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

## Fakty i insynuacje.

Lwów, 19. lipca.

Jak było do przewidzenia — proces i wyrok, wydany na sprawców potwornego zamachu na magazyny amunicyjne we Lwowie, wywołały silne echa w prasie sowieckiej, oraz w wrogiej nam prasie niemieckiej. We wczorajszej „Gazecie Lwowskiej” podaliśmy już bezczelne insynuacje oficjalnej moskiewskiej „Rosty”, a także dzienników sowieckich, które ohydę zamachu lwowskiego usiłują pokryć ordniami na temat „polskiej obrony”, „polskiej prowokacji” itp. Do metod sow. zdawna jesteśmy przyzwyczajeni, nie budzą też one w nas szczególniejszego oburzenia, jako coś, co jest w danych warunkach naturalne i co było do przewidzenia. Celem jednak unaocznienia sobie i opinii publicznej całego bezwstydu sowieckiej roboty prasowej, warto się przypatrzeć faktom i zanalizować je z tego niejako już historycznego punktu widzenia, który możemy dziś zająć wobec tej sprawy po krwawej jej zakończeniu salwą daną onegdaj w ponurem podwórku więziennym przy ulicy Kaźmierzowskiej.

Oto jak wyglądają fakty:

skie magazyny amunicyjne, zakończony wyrafinowanym okrucieństwem przez płatnych siepaczy komunizmu i tylko cudem prawdziwie udaremniony, potworny zamach na lwowskie magazyny amunicyjne zakończył się aresztowaniem winnych i staniem ich przed sądem. Sprawcy zamachu, Dietrich i Soloneńko, skazani wyrokiem trybunału na karę śmierci, zostali we środę, 16. b. m., w godzinach popołudniowych rozstrzelani.

Sprawiedliwości stało się zadość w ten sposób i wszyscy uchylili przed nią musimy czoła. Innego bowiem rozwiązania tego zbrodnictwa, potwornością swą ścinającego krew w żyłach incydentu być nie mogło. I choć każdy człowiek kulturalny wzdryga się na myśl o egzekucjach tego rodzaju, to jednak powiedzieć można śmiało, że w tym wypadku wyrok trybunału, skazujący obu zbrodniarzy na śmierć, przyjęto z pewnym rodzajem ulgi, tak okrutnym był ich zamiar, tyle kryło się w nim bestjałstwa.

Do potępienia zbrodniarzy w opinii ogółu przyczynił się zwłaszcza fakt jeden podczas rozprawy dowodnie stwierdzony — fakt, że obaj sprawcy podjęli się wykonania tego szatańskiego planu dla zysku, że do wykonania go zostali, krótko mówiąc, wynajęci za pieniądze. Dla materialnych więc korzyści chcieli zamienić w ruinę znaczna część

## Układ, którego nie można — wprowadzić w życie!

SKUTECZNY NACISK FRANCJI, JAPONJI I AMERYKI ODNIÓSŁ W PEKINIE SKUTEK. — UKŁAD SOWJECKO-CHIŃSKI POKŁÓCIŁ CHINY Z MOCARSTWAMI.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”)

Pogranicze sow., 18. lipca.

Z Moskwy donoszą: Wszelkie wysiłki rządu sowieckiego co do ostatecznego wprowadzenia w życie niedawno zawartego układu sowiecko-chińskiego, trafiają w próżnię. Stanowczy i energiczny nacisk na rząd pekiński ze strony Francji, St. Zjednoczonych i Japonii nie pozostał bez skutku. Szczególnie protestują rządy te przeciw ignorowaniu przy zawarciu układu ich dawnych praw i pretensji materialnych do zarządu wschodnio-chińskiej kolei żel. Ameryka żąda mianowicie zwrotu 5 milj. dolarów, Francja zapewnienia praw akcjonariuszy itd.

Ostatnio ambasadorowie tych państw złożyli w Pekinie oświadczenie, że o ile do Chin przybędzie pębel rządu sowieckiego, to ani jego uznawać nie będą, ani też nie mają zamiaru oddać mu do dyspozycji gmachu i dokumentów byłej ambasady rosyjskiej w Pekinie, znajdującej się pod ich opieką, aż do czasu, dokąd obecny rząd rosyjski nie uzyska uznania ze strony wszystkich repre-

zentowanych przez tych ambasadorów państw.

Państwa te uważają, że prawa ich zostały dotkliwie naruszone przez udzielenie rządowi chińskiemu ze strony Rosji prawa własnej jurysdykcji wobec obywateli rosyjskich. Rząd chiński na tej podstawie żąda obecnie zniesienia tego uprzywilejowania obcych poddanych także ze strony innych państw, które dotychczas korzystały z tego prawa, na co te ostatnie nie zgadzają się, uważają bowiem, że obecna sytuacja wewnętrzna w państwie chińskim nie daje dostatecznych gwarancji praworządności i lojalności mandarynów chińskich wobec obywateli obcych. Na tem tle — jak wiadomo — właśnie rozbiły się w tych dniach rokowania rządu polskiego z Chinami o zawarcie układu, Chiny bowiem żądały prawa własnej jurysdykcji wobec obywateli polskich, powołując się na korzystające przeżenie z tego prawa wobec obywateli państwa sowieckiego.

miasta i w ruinie tej zagrzebać dziesiątki tysięcy niewinnych ofiar!

W stwierdzeniu powyższego faktu jest coś tak bezgranicznie potwornego, tak sprzecznego z naturą ludzką i uczuciami ludzkimi, że wobec tak pomyślanej zbrodni zamilknąć musi uczucie litości. Zglądzenie ze świata istot o tak zwyrodniałych instynktach było prosto smutną, lecz nieuniknioną koniecznością, stało się nie tylko aktem karzącej sprawiedliwości, lecz także jakby aktem obrony zorganizowanego na podstawach ładu i porządku społeczeństwa przed samą już tylko świadomością, że mogą żyć wśród niego potwory tego rodzaju.

A niestety, coraz częściej stajemy wobec konieczności bronięcia się przed napierającą na nas od wschodu propagandą zbrodnictwa terroru. Bo dziś zdajemy sobie chyba już wszyscy jasno sprawę z tego, że nie skądinąd, tylko z Moskwy idzie komenda dla tej propagandy, że stamtąd również płyną fundusze na jej szerzenie i podtrzymywanie, że tam wogóle leży źródło tej całej deprawującej roboty, która zalewa już nie tylko same kresy, ale przedziera się coraz głębiej w ziemie polskie. Sowjety nie kryją się już nawet wcale z tem, że tak jest, zupełnie już oficjalnie i jak-

by z pewną chępliwością głoszą przed całym światem, że nie tylko kierują całą propagandą bolszewicką w Polsce i w ościennych krajach, ale że także dostarczają na nią środków materialnych. Ostatni zjazd komunistyczny w Moskwie był wymownym tego dowodem, był przytem już zupełnie jawnym rzuceniem Polsce rękawicy wyzwania, przy jednoczesnej zapowiedzi wzmożenia akcji terrorystycznej.

Zamach na prochownię lwowską miał być jednym z epizodów tej akcji i miał ogromem swoim przewyższyć te wszystkie akty terroru, które w ostatnich czasach zaalarmowały świat cały. Dietrich i So-

łoneńko zostali do tego celu wynajęci, lecz szczęście im nie sprzyjało. Opatrzność uchroniła Lwów i jego mieszkańców od katastrofy, wobec której byłyby zbladły wszystkie dotychczasowe katastrofy tego rodzaju — a sprawcy zamachu odpokutowali za swą zbrodnię, jak na to zasłużyli.

Na terror bowiem, uprawiany pod komendą Sowjetów na ziemiach polskich, jedna jest dziś tylko odpowiedź — dziś, kiedy udział w tym terrorze Sowjetów został przez nie publicznie stwierdzony — a tą odpowiedzią musi być bezwzględność w tępieniu opłacanej przez Moskwę propagandy terroru i zbrodni. Wszelkie dalsze bawienie się w dyplomacie i kierowanie się humanitarnością tam, gdzie tylko siłą poparte prawo ma wpływ i znaczenie, byłoby tylko zachętą dla siepaczy komunistycznych do prowadzenia w dalszym ciągu krwawego dzieła. Muszą oni widzieć, że skończyły się czasy pobłażania i że wszelkie próby terroru karane są bezwzględnie.

Wyrok, wykonany na sprawcach niedoszłego zamachu lwowskiego, będzie dla nich ostrzeżeniem, dla nich i dla tych ciemnych, bałamuconych przez agentów bolszewizmu mas, na które właśnie tak liczne w ostatnich czasach przykłady bezkarności wobec zbrodniarzy bolszewickich wywierały wpływ najfatalniejszy. Bezkarność tylko rozzuchwiała — to też dobrze się stało, że ci, którzy o tem wiedzieć muszą, przekonali się teraz, iż władze polskie i społeczeństwo polskie nie myślą dalej tolerować bolszewickich zbrodni, lecz że wszelkie w tym względzie próby tępiene będą bezwzględnie i bezlitośnie.

Tak oto wyglądają fakty i te naturalne konsekwencje, które polska racja stanu wysnuć z nich musiała. Żadne najbezwstydniejsze nawet insynuacje sowieckie, ani tej racji stanu, ani też mocnego przeświadczenia społeczeństwa polskiego o konieczności żelaznego jej przeprowadzenia — zmienić nie zdołają.

## Litwa szuka sojusznika dla walki o Wilno.

OŚWIADCZENIE LOTEWSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRAN.

Ryga, 18. lipca. (Tel. G. L.) Min. spraw zagr. Selja w rozmowie z przedstawicielami prasy lotewskiej na zapytanie dlaczego tak powolnie postępuje sprawa zbliżenia się lotewsko-litewskiego, oświadczył, że Litwa czyni wszelkie starania do zbliżenia się nie tylko politycznego, ale także ekonomicznego. Nie jest wiarą lotewskiego ministerstwa spr.

zagr. że usiłowania jego nie napotykały na należyty oddźwięk ze strony litewskiej. Z oświadczenia tego wynika, że Litwa nie szuka zbliżenia ekonomicznego ale wyłącznie na polu politycznym celem pozyskania sojusznika dla walki o Wilno. Litwa jednak skierowała swe zamiary pod złym adresem.

## Proces krakowski.

Kraków, 18. lipca. (Tel. G. L.) W dniu dzisiejszym prokurator oznajmił, że postępowanie dowodowe ukończone. Z powodu braku dowodów winy coła oskarżenie Knapin-skiego, którego Trybunał uwalnia całkowicie od winy i kary. Co do ob. Ziffera obrona wnosi o uwolnienie go, Trybunał jednak odmawia. Następnie przewodniczący odczytał szereg dokumentów urzędowych, będących w związku z rozprawą, oraz podał wykaz szkód jakie poniósł skarb państwa w d. 6 listopada w utraconym rynsztunku, koniach, broni i odzieży. Straty w materiale taborowym są dość duże i określają się w cyfrach: 50 zabitych -konni oficerskich i szeregowych, 24 kontuzjowanych.

Trybunał przystąpił do odczytania pytań jakie będą zadane przysięgłym i wręczone obronie. Pytań tych jest 196. Zasadnicze główne pytania odnoszą się do wszystkich oskarżonych z wyjątkiem obw. Stańczyka, Klemensiewicza i Jaroszewskiego. Jedne pytania idą w kierunku zbrodni buntu, drugie w kierunku zbrodni rozruchu. Do każdego z tych pytań dodane jest pytanie dodatkowe. Odnosnie do osk. p. Stańczyka, Klemensiewicza, Hoffmanna, Jaroszewskiego pytania idą w kierunku usiłowania zbrodni wyżej wymienionych czynów o które oskarżeni są wszyscy inni, oraz zbrodni podżegania do buntu i rozruchu.

Dzień jutrzejszy wypełni przemówienie prokuratora.

## RADANIE ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Warszawa, 18 lipca. (Tel. G. L.) W komisji dla zbadania zajść listopadowych p. Roguszczyk referował o stosunkach w Borystawiu, zaś pp. Kozłowski i Maczyński o wypadkach w Krakowie. Komisja uzgodniła wnioski co do organizacji władz policyjnych i co do przepisów o asystencji wojskowej. Nadto ustaliła zarzuty co do niektórych funkcjonariuszy administracyjnych i wojskowych w Krakowie. Przed ostatecznym zamknięciem prac komisja postanowiła odbyć konferencję z ministrami spraw wewnętrznych i wojskowych.

## Litewski min. spr. zagr. o sytuacji polit. Litwy.

POŻYCZKA ANGIELSKA JEST DLA LITWY KONIECZNA. — ANGLIA ŻYCZY SOBIE UREGULOWANIA STOSUNKÓW MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ. — W KOŁACH HANDLOWYCH EUROPY WZRASTA ZAUFANIE DO LITWY?

Kowno, 18. lipca. (Tel. G. L.) Nowy litewski min. spraw zagr. Czarnocki udzielił przedstawicieli organu chrześc.-demokr. „Ritas” następujących informacji o wytycznych liniach polityki litewskiej: Co do stosunków z Anglią, oświadczył, że przesilenie rządowe na Litwie nie miało tam wywołać złego wrażenia, gdyż Anglia jest starym krajem parlamentarnym i rozumie, że w kraju rządzić musi większość parlamentarna. Pożyczka angielska jest dla Litwy koniecznością. Nowe linie kolejowe muszą odpowiadać koniecznościom gospodarczym, a ponieważ Litwa ma bardzo niekompletną sieć kolejową, przeto należy sprawę budowy nowych linii kolej.

postawić zaraz na drugim miejscu po ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej wśród spraw najpilniejszych. Anglia życzy sobie, by stosunek Litwy do Polski został uregulowany, lecz na stan obecny tych stosunków Anglia patrzy obiektywnie i dlatego według przekonania nowego min. s. zagr. Anglia przypisuje Polsce winę, że dotąd nie udało się ustalić stosunków normalnych między tymi państwami. W kołach handlowych Europy wzrasta jakoby stale zaufanie do Litwy. Wkrótce rozpoczną się rokowania w sprawie konkordatu. Ogólna polityka Litwy nie ulegnie zmianie. Litwa utrzymujeć będzie przyjazne stosunki z państwami sąsiednimi.

## Z SENATU.

Warszawa, 18. lipca. (Tel. G. L.) Początek o godz. 10 rano. Sen. Karnicka referowała ustawę o środkach prawnych przeciw orzeczeniu państwowych władz szkolnych. Na wniosek sen. Kasznicy sprawę odrzeczono do następnego posiedzenia.

Następnie sen. Dobrucki przedstawił ustawę o przywróceniu istnienia zgromadzenia majstrów kominiarskich. Ustawę odrzucono, natomiast uchwalono rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia ustawy regulującej sprawę kominiarstwa.

Sen. Godlewski omawiał ustawę o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów w szkołach akademickich. Przyjęto poprawkę, przedłużającą dawne przepisy tylko do 15. września 1926 r.

Po referacie sen. Banaszka przyjęto bez zmiany ustawę o adwokataturze w b. dzielnicy pruskiej.

Sen. Kwiatkowski referował ustawę o sposobie zapłacenia podatku majątkowego przez majątki, związane ograniczeniami własności. Ustawę przyjęto bez zmian.

Sen. Pasternak referował ustawę o zmianie przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Sen. Nowodworski wniósł po-

prawkę, aby ustawę tę stosowano wstecz tylko w tych wypadkach, jeżeli podatek do dnia 1. lipca 1924 nie był zawiadomiony o wymiarze podatku.

W głosowaniu oba wnioski Komisji co do zmiany ustawy sejmowej, zostały przyjęte, jak również wniosek sen. Nowodworskiego z dodatkiem sen. Kędziora.

W imieniu Komisji prawniczej i gospodarstwa społecznego referował sen. Biały zmiany zaproponowane do sejmowej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

Sen. Bielawski w imieniu mniejszości Komisji proponował cały szereg poprawek.

Sen. Osiński podtrzymywał sworzą poprawkę, aby ustawa stosowała się i do drobnych właścicieli.

W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki, zaproponowane przez Komisję oraz dwie poprawki sen. Bielawskiego. Wszystkie inne zaś poprawki, między innymi poprawka sen. Osińskiego upadła.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 10 rano, które poświęcone będzie generalnej dyskusji nad budżetem a kontynuowane popołudniu.

## Z KOMISJI SEJMU I SENATU. Demonstracja posłów mniejszości narodowych.

Warszawa, 18. lipca. (Tel. G. L.)

Na dzisiejszym posiedzeniu połączonych senackich komisji administracyjnej, samorządowej i oświatowej, obradowano nad projektem ustawy, zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa. Referat wygłosił sen. Nowak. Przedstawiciele mniejszości narodowych, po zwołeniu oświadczenia, opuścili posiedzenie. Po przeprowadzeniu dyskusji cała ustawa uchwalono z nieznacznymi zmianami.

Projekt o języku w administracji i samorządzie, który otrzymał do referowania sen. Kasznica, oraz projekt ustawy o języku w sądach i prokuraturze, który referuje sen. Dobrucki, wejdą pod obrady komisji we wtorek.

Komisja wojskowa po przyjęciu przeważnej części poprawek, wniesionych przez Senat do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych, wybrała komisję rozbrojeniową, która wspólnie z taką samą komisją, wyłonioną przez komisję spraw zagranicznych, zastanowi się nad problemem rozbrojenia, aktów gwarancyjnych i t. d. Z ramienia komisji wojskowej w skład komisji rozbrojeniowej weszli: pp. Zamorski (ZLN), Dąbrowski Stefan (CHN), Siciński Jan, Potoczek, Miedziński i Malinowski. Wreszcie komisja wysłuchała odpowiedzi przedstawiciela Ministerstwa spraw wojskowych na interpelację posła Wedziagolskiego w sprawie zatrudniania przez oficerów, oblatywanych ziemią żołnierzy do robót polnych. Przedstawiciel Ministerstwa spraw wojskowych wyjaśnił, że postępowanie takie jest na podstawie obowiązujących rozkazów przestępstwem służbowym i że wszelkie przekroczenia w tym kierunku Ministerstwo będzie surowo karać.

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ” OCENIĄĆ BĘDZIE NASZYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADEESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Fajeton „Gazeta Lwów.” z d. 20. VII. 1924.

## Kamedułam sztuki.

### II.

Kraków, w lipcu.

W pracowni kubisty Marcoussisa toczyła się raz dyskusja na temat perspektywy realnej i myślowej. Stojąc przed swymi obrazami zbudowanymi z żelazną logiką doświadczonego inżyniera, wymowny ten artysta uzasadniał długo racjonalność perspektywy myślowej wymaganiami budowy malarskiej. Przerwałem mu pytanie:

— Czy dzieła malarskie Renesansu nie były zbudowane?

— Owszem.

— A jednak oparte były na perspektywie realnej. A zatem: dla czego perspektywa myślowa, a nie realna?

Po tem pytaniu odpowiedź przyszła nieprędko. A brzmiała mniej więcej tak:

— Bo perspektywa myślowa pozwala mi budować obraz na liniach prostych, a linie proste panują w życiu człowieka współ-

czesnego, a ja chcę być człowiekiem współczesnym.

A więc przy ostatnim uzasadnieniu sięganie poza sztukę.

\*

Ze warunki społeczne wpływają na sztukę, o tem dzisiaj przekonywać trzeba już chyba tylko robinzonów. Ale kameduła sztuki nie lubia głosu wnetrności społecznych. Słyszą w nim rosnący tupot proletariackich obcasów. Koją go z gestą wonią marksizmu. I mniemają, że zamykając oczy i uszy, uniezależniają się od rzeczywistości.

Ze warunki fizjologiczne oddziałują na sztukę, to również zaprzeczyć się nie da. Nie ulega wątpliwości, że one to były jednym z czynników, które droga wzajemnego przystosowania pojednały człowieka z miastem i przyczyniły się w ten sposób do ugruntowania w uczuciowości człowieka nowego pokładu sentymentowego, pokładu o obrzydliwym znaczeniu, o nieprzewidywanych i niewyczerpanych możliwościach, o nieocenionych i już widocznych bogactwach. Hy-

gienia, a więc fizjologia, wywiera decydujący wpływ na dzisiejszą architekturę. Sport, a więc znowu fizjologia, zaczyna oddziaływać coraz silniej na twórczość artystyczną we wszystkich jej dziedzinach. A nerwy nasze (a więc znowu fizjologia) znać na każdej stronie dzisiejszej książki, na każdym plamie barwnej dzisiejszego obrazu, na każdym taktie dzisiejszego utworu muzycznego. Reagujemy na silne i krótkotrwałe podniecenia. Jakżeż skróciły się wszystkie gatunki literackie! Któż dziś pisze powieść w trzech tomach? Kto pisze epopeję? Krótkie powieści, nowele, zwarte utwory poetyckie! Jeżeli odrabia się jeszcze trzech godzinne dramaty, to zapewne tylko w celu usprawiedliwienia wysokiej ceny biletów teatralnych. Kino wymaga tylko jednej godziny nerwów. Dlatego zwycięża.

Walka nowoczesnej estetyki z naturalizmem, z iluzjonizmem, z

\*) Patrz artykuł Wojciecha Dugiela p. t. „Sport a sztuka” w Nr. 5 „Zwrotnicy”.

tem, co Francuzi nazywają „trompe-l'oeil”, nie da się zrozumieć całkowicie, ani całkowicie uzasadnić, bez uwzględnienia zwycięstw współczesnej techniki. Naturalizm był swojego rodzaju mocowaniem się człowieka z naturą. Stwarzając podobiznę natury, człowiek naturę pokonywał. Natura traciła wiele ze swej tajemnicy i potęgi, z chwilą, kiedy artysta umiał ją powtórzyć. I to było źródłem szczególnego zadowolenia. Ale zadowolenie to musiało skurczyć się, kiedy płyta fotograficzna i taśma filmowa odebrały tym zapasom wyjątkowość ich uroku. Wyobraźnia i aparat musiały przedsięwziąć podział stref działania. Sztuka musiała ograniczyć się od techniki. Aparatowi pozostała dziedzina kopiowania, wyobraźnia ruszyła w dziedzinę twórczości. Nie jest to przypadek, że właśnie wiek XX., wiek opanowania wszystkimi piętami natury, jest równocześnie epoką walki z naturalizmem.

Tadeusz Peiper.

## RADA PROPAGANDY.

Warszawa, 18. lipca. (Tel. G. L.)

Pierwsze posiedzenie Rady propagandy utworzył Minister spraw zagr. p. Zamoyski dłuższem przemówieniem. Po swem przemówieniu p. Minister zaproponował Prezesa Banku gospodarstwa kraj. Jara Kantego Steczkowskiego na przewodniczącego zebrania, poczem Rada ukonstytuowała się, wybierając do zarządu p. Korfantego, Steczkowskiego i Jerzego Zdzichowskiego. Po referacji naczelnika Wydziału prasowego w Ministerstwie spraw zagr. p. Batora, wywiązała się zasadnicza i wyczerpująca dyskusja nad programem pracy propagandowej i zadaniem Rady, w której wzięli udział przedstawiciele najbardziej zainteresowanych grup przemysłu, handlu i bankowości. Na podstawie tej dyskusji powierzono zarządowi Rady ułożenie regulaminu Rady.

## WYRAB LASÓW RZADOWYCH W GRODZIENSKIM.

Grodno, 18. lipca. (Tel. G. L.)

W lasach rządowych i prywatnych rejonu grodzieńskiego wyrab w ciągu ostatnich kilku miesięcy był mniej intensywne, niż w latach ub. Wobec zwaloryzowania cen drzewa na pniu zdarzały się wypadki, że drzewo ścięte i gotowe było tańsze, niż drzewo na pniu. Ograniczenia wywozowe w znacznej mierze wpłynęły na cenę surowca drzewnego. Wszystko to stworzyło taką sytuację, iż nawet drzewa gotowego nikt nie kupuje z braku gotówki. Z powodu wysokich frachtów kolejowych eksport jest utrudniony. Ostatnio w związku ze zniesieniem ograniczeń wywozowych ceny na drzewo mają tendencję zwyżkową, a tendencja ta potęgowana jest przez wiadomości o ruchu nawigacyjnym na Niemnie. Na kampanię zimową tutejsi przemysłowcy zapazimują się pesymistycznie z powodu ciężkiej sytuacji finansowej. Większość lasów w rejonie grodzieńskim oddano firmie angielskiej, eksploatującej puszcę Białowieską. Na jesieni Anglicy przystąpią do eksploatacji. Firmy miejscowe wejdą prawdopodobnie w kontakt z przemysłowcami angielskimi.

## JAK ODBYWA SIĘ GERMANIZACJA POLAKÓW?

Królewiec, 18. lipca. (Tel. G. L.) W miejscowości Nierzutki na Mazurach zaszedł wypadek, świadczący o brutalnej pracy german, nauczycielstwa niemieckiego. Nauczyciel Heysa słysząc dźwięk chłopków rozmawiających ze sobą w czasie przerwy po polsku, zaczął się im bić wzajemnie po twarzy. Gdy zauważył, że chłopcy uderzali się tylko pozornie, zaczął ich bić różgą po gołych nogach, nakazując, aby się bili samemu po twarzy.

## Okruchy.

Jest bardzo upowszechnione mniemanie, że nauka obala wierzenia religijne. Nic błędniejszego! Badań naukowe opierają się na trzech zmysłach: wzroku, dotyku, słuchu, zaś „doświadczenia religijne” wypływają z tajemniczych stanów duszy i opierają się na jakimś zmysle wewnętrznym. Są to więc zupełnie odrębne dziedziny świadomości ludzkiej i łatwiej można by zaspokoić czyjś głód dźwiękami lub kolorami, aniżeli zapomocą fizyki, chemii, czy biologii przekonać, że nie istnieje świat duchowy takiego człowieka, który tej „nieświadomości” odczuwał, który jej doświadczył.

BOLESŁAW PRUS  
Pisma.

## W sytuacji politycznej — odprężenie!

ROZWÓJ WYPADKÓW POLITYCZNYCH STANĄŁ W MIEJSCU. — BEZSKUTECZNA INTERWENCJA DELEGATÓW ZLN. U MIN. ZAMOYSKIEGO. — WŚRÓD PLOTFK I POGŁOSEK. — PREMIER PRAGNIE ZAKOŃCZYĆ INTERREGNUM W M. S. Z. JAK NAJPRZEDZIEJ. — COFNIECIE PROŚBY O DYMISJĘ PRZEZ P. MIKLASZEWSKIEGO. — CECHA ZASADNICZA SYTUACJI — WYCZEKIWANIE NA DECYZJĘ RZĄDU.

[Telefonem od naszego korespondenta.]

Warszawa, 19. lipca.

Dzień wczorajszy w odróżnieniu od kilku dni ostatnich — cechowało znaczne odprężenie sytuacji i w ślad za tem idące uspokojenie się nerwowego pojęcenia, które było cechą charakterystyczną kulisów sejmowych w ostatnich czasie. Rozwój sytuacji stanął wczoraj niemal zupełnie w miejscu.

Przesilenie w Ministerstwie spraw zagr. trwa dalej. W dniu wczorajszym imieniem klubu parl. ZLN. prezes Głabiński i sen. Zdanowski udali się do p. Min. Zamoyskiego i przedstawili mu pogląd tej grupy na obecną sytuację polityczną, która zdaniem tych sfer, czyni ustąpienie p. Zamoyskiego ze stanowiska Min. spraw zagr. rzeczą w tej chwili bardzo niepożądaną. Przedstawienia delegatów ZLN. nie odniosły jednak skutku i p. Zamoyski oświadczył że decyzji swojej nie cofnie. O tej kategorycznej odmowie zawiadomili delegaci natychmiast swój klub.

Sprawa ewentualnego następcy p. Zamoyskiego dalej jest zupełnie niewyklarowana. W sferach politycznych, a w szczególności w kuluarach sejmowych, roi się wprost od plotek na ten temat. Wczoraj utrzymywano np. że siery prawicowe zamierzają wysunąć i poprzeć bardzo energicznie kandydaturę p. Wielowiejskiego, obecnego posła polskiego w Bukareszcie, który w swoim czasie pracował w Paryżu wraz z p. Romanem Dmowskim i p. Zamoyskim w Komitecie Narodowym. Czy prawica istotnie wysunie tę kandydaturę, trudno w tej chwili osądzić z całą pewnością, jeśli by się jednak tak stało, to stwierdzić należy, że miałyby ona tylko bardzo niskie szanse powodzenia.

Mówiono wczoraj znowu szeroko o kandydaturze p. Aleksandra Skrzyńskiego, oraz p. Władysława Skrzyńskiego, których nazwiska lansowane są przez rozmaite grupy lewicowe. Mówiono też w dalszym ciągu o p. Augustcie Zalewskim, posle przy Kwirynale, którego kandydatura uchodzi za dość poważną, padło wreszcie kilkakrotnie nazwisko b. min. Eustachego Sapiehy. — Stwierdzić jednak należy z całą stanowczością, że wszystko to są kombinacje — nie chce powiedzieć plotki, — którym do tej chwili brak jest wszelkiej poważniejszej podstawy. Jedno tylko nie ulega kwestii: oto, że Premier zdejnie sobie w zupełności sprawę z wszelkich ujemnych stron „interregnum” w M. S. Z. w

## WARUNKI AMERYKI NA PODPISANIE POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Paryż, 18. lipca. (Tel. G. L.) „Matin” zamieszcza wywiad z Youngiem który oświadczył, że Ameryka zgodzi się na podpisanie pożyczki pod następującymi warunkami: 1) Rzesza bezzwłocznie przyjmie odnośny układ. 2) wszelka interwencja zagraniczna w Niemczech winna być wy-

chwili, w której odbywa się konferencja londyńska i pragnie koniecznie „interregnum” to jak najprędzej zakończyć. Dlatego też wyjeżdża dziś do p. Prezydenta do Spały, gdzie prawdopodobnie zapadną już jakieś decyzje.

P. Min. Miklaszewski powrócił wczoraj z urlopu i poinformowałszy się dokładnie o sytuacji politycznej, wniósł na ręce p. Premiera dymisję. Jak już wczoraj w „Gazecie Lwowskiej” doniosłem, p. Grabski postanowił dymisji p. Miklaszewskiego nie przyjmować, uważając przesilenie w Min. W. R. i O. P. za rzecz w tej chwili zupełnie drugoplanową. Dlatego też po porozumieniu z nim p. Miklaszewski dymisję swoją cofnął i pozostaje dalej na swem stanowisku.

W dniu wczorajszym prezydium klubu „Wyzwolenia” w osobach p. Jana Dąbskiego, Peniatowskiego i Putka zostało przyjęte przez Premiera, którego poinformowało o postulatach ekonomicznych i politycznych tej grupy. Posłowie ci korporatywnie zjawili się u p. Premiera dlatego, że w tej chwili prezesa klubu jest nieobsadzona, a panowie ci łącznie w zastępstwie p. Thugutta sprawują agendy prezydium. W czasie późniejszym zjawili się u p. Premiera także i p. poseł Thugutt, który odbył z nim dłuższą konferencję. W dniu dzisiejszym w południe wyjeżdża p. Thugutt za granicę celem odbycia dłuższej kuracji.

Sytuację charakteryzuje wogóle w tej chwili zupełna dezorientacja, dalej wspomniane już na wstępie odprężenie i wyczekiwanie na decyzje Rządu, które być może w najbliższym już czasie w łączności z dzisiejszą wizytą p. Premiera w Spałe zostaną powzięte.

Stwierdzić wreszcie należy, że lansowane przez nieodpowiedzialne czynniki pogłoski o ewentualnem rozszerzeniu się przesilenia, a nawet ewentualnym wybuchu ogólnego przesilenia gabinetowego są śmieszna plotką. Wśród odpowiedzialnych stronnictw polskich niema w tej chwili żadnego, któreby wzięło na siebie odpowiedzialność za wywołanie przesilenia, ponadto zaś Sejm ostatnimi swymi uchwałami dał pełny dowód, że w pełni uznaje i rozumie zasługi obecnego gabinetu i akceptuje jego politykę. Stwierdzić też należy z całą stanowczością, że żadne stronnictwo lewicowe ani prawicowe jakiegokolwiek tendencji w kierunku wywołania przesilenia nie ujawnia.

kluczona, 3) Niemcy muszą dać zapewnienie, że dochody przeznaczone na umorzenie pożyczki nie będą zasekwestrowane. Ponadto Young dodał, że problem odszkodowań musi być pod względem technicznym tak rozstrzygnięty, że nie naruszy interesów Francji.

## PRZESILENIE W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, 18 lipca. (Tel. G. L.)

Podłożem ciężkiej sytuacji przemysłu włókienniczego w Białymstoku jest w d. c. kryzys gotówkowy i trudności eksportowe wobec wy okich kosztów robocizny i braku rynków zbytu. W fabrykach są duże zapasy towarów, na które brak odbiorców. Kilka fabryk należących do związku fabrykantów przemysłu włókienniczego obwodu białostockiego otrzymało zamówienia wojskowe. Rosyjskie rynki eksportowe są dla tutejszego przemysłu zamknięte. Na eksport pracują tylko fabryki kołder i pluszu, wywożąc towar do Chin i Japonii.

## LOT OKRĘŻNY W CELU PROPAGANDY LIGI OBRONY POWIETRZNEJ.

Warszawa, 18 lipca. (Tel. G. L.)

Pułkownik Grzędziński, przewodniczący Ligi obrony powietrznej powrócił do Warszawy na samolocie Towarzystwa francusko-rumuńskiego. Jak już donieśliśmy, nabył on wraz z wiceprezesem Ligi obrony powietrznej Garczyńskim samolot firmy Henri-Fotez, na bardzo przystępnych warunkach. Jak pułk. Grzędziński oświadczył przedstawicielowi PAT-a samolot ten przybędzie do Warszawy w ciągu 10 dni i zamierza odbyć loty okrężne po całej Polsce, które będą miały na celu propagandę na rzecz Ligi obrony powietrznej.

## ANGLJA NAJWAŻNIEJSZYM RYNKIEM ZŁOTA.

Londyn, 17 lipca. (Tel. G. L.)

Znany ekonomista Martin, ogłasza rozprawę o zapasach złota na świecie. Według jego obliczeń ilość złota w monetach i sztabach różna się 2 miliardom funt. ang. Z tego Stany Zjed. posiadają obecnie 8 milj., gdy przed wojną posiadały tylko 330 milj. Francja posiada 220 milj., Anglja 160 milj. co odpowiada ilości złota posiadanej przed wojną. Hiszpanja ma 4 te miejsce posiadając 100 milj. Niemcy zaś mają około 22 milj. roczna produkcja wynosi około 70 milj., z tego połowa przychodzi na Tranwał. Cena złota ustalana jest codziennie o godz. 11:30 na giełdzie londyńskiej, gdyż Anglja jest najważniejszym rynkiem złota. Głównie transakcje odbywają się w londyńskim banku Rothschildów.

## Kronika telegraficzna.

— SSSR nadały Karachanowi rangę ambasadora. Stany Zjednoczone postanowiły wobec tego również nadać posłowi amerykańskiemu rangę ambasadora, celem uniknięcia konfliktów, mogących wyniknąć z wyższej rangi, jaką posiadać będzie przedstawiciel sowieński.

— Parlament niemiecki zbierze się 22. lipca. Jeśli do tej pory nie zostanie przedłożona ustawa w sprawie projektu Davesa, parlament będzie obradował nad szeregiem interpelacji.

— Wedle informacji „Giornale di Italia”, wszystkie włoskie Związki dziennikarskie odmówiły wyznaczenia swoich członków do komisji przewidzianej przez dekret, ograniczający wolność prasy. W miejscach ich powołano sędziów.

MAŁY FELJETON.

Z POEZJI ROSYJSKIEJ

IGOR SILWIERIANIN.

W „Chalei” brzożowem.

W „chalei” brzożowem, takim małym  
ktem i takim zgrabnym,  
nad lasostawem w lesie zarosłym,  
połnocą czerwca  
zabiła panna w zazdrości spazmie za-  
machem szabli  
ślepego chłopca oslepionego pożarem  
serca.

Tafia księżką z naręczem chróstu wra-  
cając iódka,  
w „chalei” brzożowem nad białołiją  
zastała klaniec,  
Schylony twarzą nad kwiatkiem mlecz-  
nym w napadzie snutku  
ciepło jej szeptał słowa wyznania tęs-  
knoty samczej.

Nad lustrostawem w „chalei” brzożo-  
wem, brzożowozębem,  
nad martwą lilią, nad trupem chłopca,  
wzywając  
plaskała panna chichotem płaczu ciem-  
no osrebrnym  
i było groźnie, i było śnieżnie, i było  
śpiąco...

Przełożył Bruno Jasiński.

RZĄD ESTOŃSKI ZABRONIŁ  
LĄDOWANIA SAMOLOTÓW ZA-  
GRANICZNYCH.

Ryga, 18. lipca. (Tel. G. L.)  
Komunikacja lotnicza między Ryga-  
Tallinem (Rewlem) a Helsingior-  
sem została wstrzymana skutkiem  
decyzji rządu estońskiego, który  
zabronił lądowania zagraniczą, stat-  
ków powietrznych na aerodromie w  
Tallinie. Według pogłosek, moty-  
wem tego zakazu jest obawa szpie-  
gostwa ze strony lotników Tow.  
„Aeronaui” i „Nord-Europa Union”.  
Dzienniki estońskie donoszą, że  
służba lotnicza jest często zamasko-  
wana służbą wywiadowczą lotni-  
ków wojskowych niemieckich.

P. STAN. UMIŃSKA POZOSTAJE  
W SZPITALU.

Paryż, 18. lipca. (Tel. G. L.) Stan.  
Umińska pozostaje w dalszym ciągu w  
szpitalu Paul Bousen, w którym dokon-  
ała tragicznego czynu. Zarząd szpitala  
otoczył artystkę najżyczliwszą opieką.  
Natychmiast po wypadku Umińska zemd-  
lała i przez dłuższy czas nie mogła  
przyść do przytomności. W chwili obec-  
nej jest zupełnie wyczerpana. Zarząd  
szpitala oświadczył gotowość przetrzy-  
mania Umińskiej aż do czasu ukończe-  
nia śledztwa.

Dziś rano odbył się pogrzeb śp. Ja-  
na Żywnowskiego, którego urządzeniem

Z konferencji londyńskiej.

PROJEKT OPRÓŻNIENIA ZAGŁĘBIA RUHRY. — MEMORJAŁ MI-  
NISTRA STRESEMANN DO GŁÓWNYCH CZŁONKÓW KONFE-  
RENCJI. — PESYMISTYCZNE ZAPATRYWANIA PRASY NIEM. NA  
WYNIKI KONFERENCJI.

Londyn, 18. lipca. (Tel. G. L.)  
Na konferencji londyńskiej 3 głów-  
ne sprawy są przedmiotem ożywi-  
onej dyskusji: sprawa obsadzenia  
Zag. Ruhry, sprawa sankcji i ew.  
trudności ze strony Niemiec, oraz  
sprawa udziału Niemiec w konfe-  
rencji. Ze strony angielskiej udział  
w konferencji bierze p. Snowden, ze  
strony Francji p. Peretti della Roc-  
ca.

Delegaci angielscy i francuscy w  
drugiej komisji wypracowali projekt  
— według którego opróżnienie Za-  
głębia Ruhry ma nastąpić w pięciu  
etapach. Projekt będzie przedłożo-  
ny komisji.

zajął się konsulat polski w Paryżu. Pra-  
sa francuska omawiając tragiczną  
śmierć oraz rozpaczliwy czyn artystki,  
zachowuje się naogół dyskretnie, stwier-  
dzając jedynie, że Umińska działała pod  
wpływem wielkiej miłości pragnąc  
skrócić cierpienia ukochanego narze-  
czonogo.

Ze spraw ruskich.

Przygotowania do strajków rolnych.  
— Manifest do wsi. — Wędrownie bi-  
blioteki. — Stosunki naukowe z Ki-  
jowem. — Podejrzana władomość. —  
Zjazd nauczycielski.

Lwów, 18 lipca.

(W.) Ukraińska partja radykalna  
rozwinęła po wsiach silną agitację  
za zadaniem podwyższenia robo-  
czny podczas żniw, co w dalszej  
konsekwencji doprowadzić może do  
strajków rolnych. W każdej wsi  
ma powstać organizacja profesyjna.  
Zwana „Salańską Radą”, która ma  
ustanawiać ceny robocizny.

W manifestie wydanym przez  
zarząd partji, czytamy: „Zbliżają  
się żniwa. Dóś już starał się na-  
ród nasz, ażeby panom żyło się  
dobrze ra naszej ziemi. Dal j tak  
być nie może, ażeby włościanin  
nasz swą daremną (!!!) pracą po-  
magał dziędzicom lepiej siedzieć i  
zagospodarowywać się. Nie wolno  
dalej pozwalać sobie tak wyzyski-  
wać! W każdym powiecie w naj-  
bliższym tygodniu każdy powiatow-  
y czy miejscowy zarząd partji  
radykalnej, stojący na straży inter-  
esów pracujących, obowiązany jest

Berlin, 18. lipca. (Tel. G. L.) Mi-  
nister Stresemann wystosował do  
głównych członków konferencji lon-  
dyńskiej memorjał, w którym wzy-  
wa konferencję, aby nie zamykała  
swoich obrad, nie wyznaczwszy  
poprzednio daty i warunków ewa-  
kuacji Zagłębia Ruhry.

Prasa niemiecka, omawiając do-  
tychczasowy przebieg konferencji  
londyńskiej, zapatruje się pesymis-  
tycznie na jej wyniki, podkreśla-  
jąc jeden tylko objaw znamienity, a  
to wzmocnienie autorytetu komisji  
odszkodowań.

zwołać przedstawicieli „biedoty-  
wiejskiej i porozumieć się z nimi  
co do wysokości zarobków w oza-  
sie żniw. Gdzie takiego zarządu e-  
szcze niema tam należy go natych-  
miast zawiązać, chociażby to nie  
podało się rozmaitym panom i  
podpankom. Po odbytej naradzie  
na eży zaraz zawiad mić o jej wy-  
niku Sekretariat Partji Radykalnej  
we Lwowie, Rynek 1. 10 przy któ-  
rym istnieje Komitet inicjatywny,  
którego zadaniem będzie o naczycy  
wysokość stacy zarobkowej dla ca-  
łego kraju. Należy tak zrobić, aże-  
by jedni drugich po wsiach i po-  
wiatach nie ubiegali i nie obniżali  
„zarobku”.

Na akcję tą zwracamy uwagę  
naszych organizacji rolniczych,  
ażeby nie zostały zaskoczone nią  
niespodzianie lub ewentualnie po-  
starały się o zakontraktowanie ro-  
botników rolnych z innych stron  
kraju.

Towarzystwo „Proświta” we  
Lwowie ogłosiło, że ma do roz-  
porządzenia czyteln „Proświty” pe-  
wną ilość bibliotek wędrownych.  
Należałoby pilnie baczyć na treść  
książek tych bibliotek przeznacz-  
nych w pierwszym rzędzie dla  
włościan.

„Akademia umiejętności” w Ki-  
jowie wybrała swoim rzeczywistym  
członkiem prezesa ukraińskiego  
„Towarzystwa naukowego im. Sze-  
wczenki” we Lwowie prof. Stu-  
dzińskiego. Wybór ten nastąpił na  
wniosek prof. Hruszewskiego.

Ukraińskie „Towarzystwo Przy-  
jaciół Ligi Narodów” ogłasza w  
komunikacie, że dnia 5 lipca b. r.  
przyjęci zostali w ministerstwie  
spraw zagranicznych w Paryżu w  
departamencie dla spraw wschod-  
nich prezes „Zachodnio-ukraiń-  
skiego Towarzystwa Przyjaciół Li-  
gi Narodów” dr. Perfacki i dr. Al.  
Maritzak delegat ukraińskiej par-  
tii trudowej, skompromitowani nie-  
dawno niepowodzeniami na VII.  
kongresie międzynarodowej Unji  
Tow. Ligi Narodów w Lijonie. De-  
legaci wręczyli tam memorjał wnie-  
siony do Rady Ligi Narodów w Ge-  
newie.

Zeszłego tygodnia odbył się  
we Lwowie, zjazd członków To-  
warzystwa „Wzajemna Pomoc na-  
uczycielstwa ukraińskiego”, które  
było zawieszone przez 8 miesięcy  
za agitację polityczną. Jest to dość  
silna organizacja licząca 2.700  
członków, a na zjazd przybyła  
poważna ilość uczestników. Deba-  
towano tylko nad sprawami eko-  
nomicznymi.

Przegląd giełdowy.

Na rynku efektów zmiana zasadniczo  
tendencji. — Znaczna wyżka w niektó-  
rych gatunkach akcji. — Spontanicz-  
ność haussy. — Wrażenie naszej wyż-  
ki na giełdzie wiedeńskiej. — Powody  
ostatniej wyżki. — Sytuacja na giełdzie  
walutowej niezmienną.

Lwów, 19. lipca.

(In) Na rynku efektów zaszła w  
tygodniu bieżącym zmiana zasadni-  
cza tendencji i to na wszystkich  
giełdach polskich. Od samego bo-  
wiem początku tygodnia rozpoczął  
się silny pokup we wszystkich ga-  
tunkach papierów tak kołowanych  
jak i niekołowanych, a ożywiony  
ruch na giełdzie i podniecone uspo-  
sobienie uczestników przypominały  
najlepsze czasy wielkiej haussy sty-  
czniowej.

Zwyżka w niektórych gatunkach  
przybrała rozmiary bardzo znaczne  
i tak akcje przemysłu naitowego:  
Gazy zachodnie i Gazolina uzyskały  
zwyżkę ponad 100%. Gazociągi  
międzymiastowe przejściowo zwyż-  
kę nawet 200%. akcje przemysłu  
budowlanego: Radziwiłł, Wimmer,  
Żeleński, które notowały w czasie  
baissy poniżej 1 złotego, doszły do  
blisko 3 złotych, akcje sukienicze  
Schöna w jednym dniu podskoczyły  
o kilkanaście złotych, a z akcji  
bankowych rekordową zwyżkę u-  
zyskały akcje Polskiego Banku

Feljeton „Gazety Lwow” z d. 20. VII 1924.

† Dr. Konstanty Wojciechowski.

Lwów, 19. lipca.

Nauka polska i szkolnictwo na-  
sze poniosły w tych dniach wielką  
stratę. Dnia 16. lipca br. zmarł po  
długiej i ciężkiej chorobie zasłu-  
żony badacz na niwie naukowej i wy-  
trawny pedagog, Dr. Konstanty  
Wojciechowski, zwyczajny profes-  
sor Uniwersytetu im. Jana Kazimier-  
za i dyrektor gimnazjum im.  
Króla Stefana Batorego we Lwo-  
wie.

Imię Jego jest ściśle związane z  
badaniami nad literaturą polską. U-  
rodzony 11. marca 1872 r. w So-  
kolinie w Małopolsce. Nauki  
gimnazjalne pobierał w gimn. III.  
we Lwowie, wychowanek Univer-  
sytetu im. Jana Kazimierza we  
Lwowie, z całym zapalem oddawał  
się studjom naukowym. Nie za-  
niedbował też spraw społecznych,  
biorąc żywy udział w życiu kole-

żeńskim jako prezes Bratniej Po-  
mocy Słuchaczy Uniwersytetu  
Lwowskiego, lecz największem jego  
ukocharaniem i ideałem była zawsze  
ciężka, nieustanna i niestrudzona  
praca źródłowa na niwie badań  
naukowych z literatury polskiej. Nie  
zrażało Go to, że bogowie, według  
słów poety, pot krwawy przed plo-  
nami położyli, całym szeregiem  
podstawowych prac o początkach  
powieści polskiej i jej dalszym  
rozwoju posunął naprzód i pogłębił  
studja w tym kierunku. Wybitny  
był Jego udział w wydawnictwach  
Macierzy Polskiej, w której zarzą-  
dzie zasiadał przez długi szereg  
lat. Jemu zawdzięcza szkoła polska  
iwią część znakomitego podręczni-  
ka, jakim jest Dydaktyka języka  
polskiego wydana przez Minister-  
stwo W. R. i O. P. w r. 1923. Przez  
nią żyć będzie długo znakomity pe-  
dagog w szkolnictwie polskim i  
kierować będzie z poza grobu nau-  
ką języka polskiego, którą za życia

całym swem sercem wielkiem uko-  
chał. Brał czynny i wybitny udział  
w wydawnictwach Biblioteki Nar-  
dowej w Krakowie, wśród której  
tomów błyszczy często imię Jego,  
a jako Członek korespondent Aka-  
demji Umiejętności krakowskiej u-  
czestniczył w wydawnictwach Aka-  
demji. Liczne też inne towarzy-  
siwa naukowe zaliczały Go w po-  
czet swych członków czynnych.  
Dużo czasu i sił zabierała Mu praca  
zawodowa. Od roku 1895 jako pro-  
fesor gimnazjalny, zyskał uznanie  
jako wytrawny pedagog, w roku  
1910 mianowany dyrektorem VI.  
gimn., a w kilka lat później III.  
gimn. we Lwowie, był ogólnie lu-  
biany i szanowany dla swych zalet  
charakteru, jako dobry kolega i  
sprawiedliwy, zacny przetożony.  
Umiał się zniżyć do poziomu mło-  
docianych umysłów w szkołach  
średnich, wydając doskonałe wypi-  
sy polskie i podręczniki do nauki li-  
teratury polskiej, które wprowa-

dzwały młodzież znakomicie w po-  
czątki nauki piśmiennictwa i kultu-  
ry ojczystej. Na każdym polu pra-  
cował z wielkim zapalem i spełniał  
sumiennie obowiązki dobrego oby-  
watela. W uznaniu za swą działal-  
ność literacką i obywatelską, a  
zwłaszcza na polu szkolnictwa  
polskiego odrodzonego, otrzymał  
order „Polonia Restituta”, który Mu  
się najsluszniej należał.

Pracował niestrudzenie i z zapa-  
łem prawie do końca swego życia,  
nie dając więc, że tak wyrażając na  
rozmaitych polach, praca, nadwzięła  
organizm i przecięła przed-  
wcześnie nie tego pracowitego i o-  
wocnego żywota. Śmierci Jego to-  
warzyszy głęboki smutek wszyst-  
kich, co go znali i szanowali. Pa-  
mięć Jego nie zginie, utrwali ją dłu-  
gi szereg dzieł naukowych, które  
będą najpiękniejszym i najtrwał-  
szym pomnikiem.

Cześć pamięci niestrudzonego  
pracownika i dobrego obywatela!

przebiegu — dochodząc do 86 groszy, co czyni zwyżkę około 150% — owa.

Zmianem jest, iż zwyżka akcji tym razem wybuchła niejako spontanicznie i smorzutnie, bez wpływu obcych giełd, co jest objawem bardzo korzystnym dla dalszego rozwoju stosunków giełdowych w Polsce.

Gdy wiadomość o zwyżce walut polskich dostała się do Wiednia, również i na tamtejszej giełdzie rozpoczął się silny pokup przedewszystkiem za papierami polskich przedsiębiorstw, które i tam, jak ostatnie wiadomości wskazują, bardzo znacznie poszły w górę (jak Zieleniewski, Browary, Bank hipoteczny, Tepege).

Powodem ostatniej zwyżki papierów, którą przewidzieliśmy już w ostatnim naszym „Przeglądzie giełdowym”, wskazując na to, że **wszystko przemawia za taką zwyżką**, — zdaniem naszym przedewszystkiem jest silne zainteresowanie się kapitałów zagranicznych naszymi papierami, albowiem ostatnie ich kursa w czasie bałsy, a nawet i kursa obecne po zwyżce daleko odbiegały od ich wewnętrznej wartości i dlatego stanowią ponętę dla wolnych kapitałów. Również **na rynku wewnętrznym** pieniężnym nastąpiło lekkie polepszenie i dość znaczne zasoby gotówki skierowane zostały na rynek akcyjny, co zawdzięczyć należy przedewszystkiem rozporządzeniu Prez. Rzeczypospolitej o lichwie pieniężnej.

Również sytuacja polityczna w Europie poczyną się rozjaśniać, a sama wiadomość o rozpoczęciu konferencji londyńskiej pod znakiem zgody między Francją a Anglią w kwestji odszkodowań ze strony Niemiec, podziałała zachęcająco na sfery kapitalistyczne i spodziewać się należy, że ruch zwyżkowy, który trwał nieprzerwanie przez cały tydzień bieżący, poczyni dalsze postępy. Nie jest jednak wykluczonem **chwilowe** osłabienie się kursów, gdyż spekulacja zawodowa obecnie szybko realizuje swe zyski, co wywołować może przejściowo wzmogoną podaż niektórych papierów. Na ogół jednak uważać należy **tendencję za bardzo dobrą**, a dalszy rozwój stosunków giełdowych zależnym będzie przedewszystkiem od wyniku konferencji londyńskiej.

Sytuacja na giełdzie walutowej jest niemierną, co świadczy o bezwzględnej stabilizacji złotego. Lekkie odskoki kursowe w stosunku do franka szwajcarskiego wywołane były zbliżeniem się franka szwajcarskiego na giełdach światowych do pełnego parytetu złota, co naturalnie wpłynąć musiało na zwyżkę kursu franka szwajcarskiego także i na giełdach polskich.

Wobec udzielenia przez Sejm daleko idących pełnomocnictw p. Premierowi Grabskiemu, niema żadnej zgoda obawy, by kurs złotego mógł ulec najmniejszemu choćby obniżeniu, a wobec ustania spekulacji walutowej, tembardziej spodziewać się należy znacznego **okrywienia** na rynku efektów.

## Walka polityczna „ruskim paragrafem”.

POSEŁ CHRUCKI WYPOLICZKOWANY PRZEZ P. WASYNCZUKA.

Warszawa, 19. lipca. (Tel. G. L.) Wczoraj na posiedzeniu sejmowego klubu ukraińskiego przyszło do ostrej wymiany słów między kilkoma członkami klubu, zakończonej spoliczkowaniem prezesa klubu p. Chruckiego przez posła Wasynczuka. W następstwie tego p. Wasynczuk zgłosił swe wystąpienie z klubu.

Tym zatargu była osoba ks. Ilkowa, który usmięty z klubu Chliborobów wyraził chęć wstąpienia do klubu ukraińskiego za rzecznictwem pos. Wasynczuka. Stanowisko zaś opozycyjne prezesa klubu ukr. Chruckiego doprowadziło do zatargu.

## Z obrad Sejmu.

**PRZYJĘCIE USTAWY O PRAWACH I OBOWIĄZKACH SZEREGOWCÓW. — SEJM WZYWA RZĄD DO UBEZPIECZENIA PRACOWNIKÓW BIUROWYCH W RAZIE BEZROBOCIA — SPRAWA ZATARGU MIĘDZY PRACODAWCAMI A PRACOWNIKAMI ROLNYMI. — PODATNICY BĘDĄ MUSIELI PRZESTRZEGAĆ TERMINÓW! — SPRAWA NADUŻYĆ W „GŁÓWNYM URZĘDZIE PROBIERCZYM”. — ŻADNYCH NADUŻYĆ ZE ZŁOTEM I SREBREM NIE STWIERDZONO.**

Warszawa, 18. lipca. (Tel. G. L.) W pierwszym punkcie, po referacie p. Kościakowskiego, omawiano poprawki Senatu, zaproponowane do ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach szeregowych wojska polskiego. Ustawę przyjęto.

Poprawki Senatu do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia referował p. Puchałka. Sejm bez dyskusji przyjął wnioski komisji, dotyczące przyjęcia, względnie odrzucenia zmian Senatu. W ten sposób, między innymi, została przyjęta poprawka Senatu, wprowadzająca nowy artykuł, traktujący o robotnikach sezonowych oraz poprawkę, dotyczącą skreślenia dotychczasowego art. 7, traktującego o pracodawcach, wstrzymujących ruch zakładów pracy. Przyjęto zmiany Senatu, traktujące o podwyższeniu skali zasiłków. Przyjęto **rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracowników biurowych.**

Po referacie p. Ossowskiego przyjęto projekt ustawy dla załatwienia zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Po referacie p. Wyrzykowskiego o poprawkach Senatu do ustawy budowlanej, przyjęto poprawki Senatu w myśl wniosku Komisji.

Pos. Sokolnicka wniosła o przyjęcie poprawki Senatu do ustawy o zachowaniu dawnego trybu składania egzaminów w szkołach akademickich. Poprawka ta brzmi: że nowe przepisy nie obowiązują studentów, którzy rozpoczęli studia od 15. września 1920 r., a na wydziale filozoficznym od 15. września 1922 r., — lecz tylko do 15. września 1926 roku; poprawkę przyjęto.

Przyjęto w trzecim czytaniu bez zmian ustawę poboru od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należności stemplowych kar za zwłokę, odsetki za odroczenie i koszty egzekucji.

P. Rymer referował wniosek Z. L. N. w sprawie wykonania ustawy emerytalnej. Odpowiednie rezolucje przyjęła komisja.

P. Zagajewski wniósł drugą rezolucję, wzywającą Rząd do wypłacenia inwalidom zaliczek na poczet należnych im rent. Obie rezolucje przyjęto.

P. Brzeziński referował następnie swój wniosek w sprawie ustawy o wydziałach robotniczych i przedłożył rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia w ogólnym pla-

nie ustawodawstwa projektu ustawy o wydziałach pracowniczych i urzędniczych i do ścisłego przestrzegania odnośnego rozporządzenia. Rezolucję tę przyjęto.

P. Wędrziogolski przedstawił kwestję budowy domów pogranicznych przez okręgową komendę policji państwowej w Wilnie. Z załatwieniem tej kwestji postanowiono wyłonić specjalną komisję dla zbadania sprawy budowy tych domów w województwach kresowych i w Małopolsce wschodniej.

Przyjęto po referacie posła Lypacewicza w drugim i trzecim czytaniu **ustawę o przedłużeniu na rok wstrzymanie eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki na Kresach wschodnich.**

Przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o spadkach i darowiznach. Referował p. Michalski. Przemawiali pp. Lypacewicz, wice-minister Michalski, poczem poprawki Senatu przyjęto w myśl wniosku Komisji.

Ze względu na pilność sprawy przystąpiono do sprawy głównego Urzędu probierzego i komitetu zbiórki na skarb narodowy w kwestji nieumieszczonej na porządku dziennym.

P. Michalski przedstawił sprawozdanie Komisji skarbowej w powyższej kwestji. Stwierdził na wstępie, że specjalna komisja wybrana celem zbadania zarzutów, podniesionych przeciw gł. Urzędowi probierzemu i Komitetowi zbiórki na skarb narodowy, po przeprowadzeniu dochodzeń w zakresie dla niej dostępnym, nie przesądziła wyników badań sądowych i władz państwowych, oświadcza w tej sprawie, że **żadnych nadużyć ze złotem i srebrem nie stwierdziła.** Co do zarzutów podnoszonych przeciwko urzędnikom gł. Urzędu probierzego p. Rzeckiemu, Jakowiczowi i Winnickiemu, komisja wyjaśnienie tych zarzutów pozostawia śledztwu sądowemu. Zarzuty udziału p. Aleksandrowicza w spółce chemicznej „Polchem”, mającej wyrabiać plomby srebrne, zostały przez Komisję stwierdzone. Stwierdzono również, że spółka dokonywała roboty przygotowawcze i próby na terenie gł. Urzędu probierzego, co Komisja uważa za niedopuszczalne. Zdaniem Komisji p. Aleksandrowicz wykroczył przeciw rozporządzeniu Rady Min. o organizacji i zakresie działania urzędów probierzycznych, biorąc jednak pod uwagę fakt, że

spółka wymieniona poza próbnymi robotami, nie przystąpiła jeszcze do fabrykacji plomb, że wykroczenie popełnił p. Aleksandrowicz skutkiem mylnej interpretacji odpowiednich przepisów i że na skutek pisma Ministerstwa przemysłu i handlu, wystosowanego do p. Aleksandrowicza, spółka ta została zlikwidowana a p. Aleksandrowicz otrzymał nagane. Komisja uważa sprawę spółki „Polchem” za załatwioną. Komisja stwierdziła, że przy głównym Urzędzie probierzym, podlegającym Ministerstwu przemysłu i handlu istnieją agendy Ministerstwa skarbu dla zbiórki na skarb narodowy i na mennicę, co utrudnia ogromnie pracę kontroli i księgowości, tak w głównym Urzędzie probierzym jak w wymienionych urzędach, wobec czego Komisja podkreśla konieczność przeprowadzenia sanacji tych stosunków.

Izba powyższe sprawozdanie przyjęła do wiadomości.

Następne posiedzenie 31. lipca.

## Z TEATRU MAŁEGO.

Gościenny występ Mariana Jednowskiego.

Lwów, 19. lipca.

Artysta krakowski wybrał sobie na pierwszy występ we Lwowie trzyaktową komedię hiszpańskiego autora P. Martinez-Sierra p. t. „Romantyczna panna”. Wybór niefortunny — niema dwu zdań. Komedia bez wartości. Akt pierwszy nudny, drugi nieco lepszy, trzeci znowu bez wyrazu. Niepotrzebnie wprowadzone, jedynie chyba dla wypełnienia pustki, postaci Don Juana, starej, podsklepiającej wiecznie pod drzwiami kucharki, a nawet trzech braci bohaterki komedii. Babka przewlekle i nużąco opowiada dzieje swego życia z trzema z kolei mężczyznami, panienką — nie wiadomo dla czego „romantyczna” — nudzi się i marzy o własnym kluczu od bramy, by stanąć na równi z braćmi: „jedne obowiązki i jedne prawa”, skąd ta upekarzająca różnica między przywilejami młodych mężczyzn i młodej panny? Najlepiej udały się autorowi scena oświadczenia i koncert ze śpiącą w fotelu babcią. To jedno publiczność rozśmieszyło.

P. Jednowski zanadto wytrawnym jest artysta, by rolę zepsuć. Grał i tym razem bardzo starannie, niestety tylko starannie. Komedię wybrał chyba dla swej towarzyszki, nie dla siebie i zeszedł na plan drugi. A towarzyszka ta krakowskiego gościa, pna Stanisława Mazarekówna posiada cztery ważne atuty: postawę, urodę, wdzięk i doskonałą dykcję. W pierwszym akcie grała nieco nerwowo, w następnych bez zarzutu, więc i wrażenie pozostawiła bardzo sympatyczne. Dla naszej sceny byłby to nabytek bardzo pożądanym.

Nasi artyści nie popisali się. Taki był sąd ogólny. Pni Kwiatkiewiczowa nie wydobyla z roli babci całego wdzięku. Pni Lozińska była widocznie w złym humorze, albowiem zlekceważyła rolę trzecioplanową, wygadała niewyraźnie, co jej autor kazał, ubrała kapelusz na główkę i pośpieszyła na schadzke z narzeczonym. Po doskonałych postaciach w „Bębnie”, „Pokotówce”, „On, ona i mama” — zawód dla wielbicieli jej talentu był przykry. O innych rolach również nie wiele da się powiedzieć. **Michał Rośko.**



# OGŁOSZENIA.

## ROZNAITE OBWIESZCZENIA

C. II. 207/24/1. Edykt. Przeciw Janowi Kaszowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Jasle przez Jana Sioja pozew o zniesienie współwłasności realności. Na podstawie wyznaczona została rozprawa na dzień 20. września 1924. godz. 8.30 rano w tym sądzie. Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się pana adw. Dra Sanokowskiego w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zjawi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II. 4362  
Jasło, 20. czerwca 1924.

Lwowska Izba Adwokatów. L. 2280. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 23 maja 1924 wpisano na listę adwokatów dra Mikołaja Nikolajczuka z siedzibą w Nadwórnej. Na posiedzeniu z dnia 5 czerwca 1924 wpisano dra Władzimirza Lysego z siedzibą w Tarnopolu, dra Oszjasza Kopla Brückę z siedzibą we Lwowie, dra Ludwika Norberta Merkla z siedzibą we Lwowie na posiedzeniu z dnia 20 czerwca 1924 wpisano dra Izzydora Löwenhecka, dra Izzydora Lublmera, dra Leonia Szandrowicza, wszystkich trzech z siedzibą we Lwowie. Zamiar przesiedlenia się zgłosił: dr. Nuchim Pirdeś z Kołomyi do Lwowa, dr. Leszek Majewski z Rawy Ruskiej do Lwowa, dr. Maksymilian Lewicki ze Lwowa do Szczecina, dr. Hlasiq Ackermann ze Lwowa do Burzstyna, zamiast do Żółkwi, dr. Stefan Strusiiewicz ze Złoczowa do Kulikowa. Przesiedlili się adwokaci: dr. Tadeusz Bosakowski z Horodenki do Kołomyi, dr. Józef Mann ze Śniatyna do Lwowa, dr. Leon Mensch ze Lwowa do Horodenki, dr. Henryk Awin ze Sanoka do Lwowa. Zrezygnowali z adwokatury: dr. Jakób Krzemieński adwokat we Lwowie, dr. Lech Wechsler adwokat w Brodach, Włodzimierz Mandyczewski, adwokat w Stanisławowie i dr. Henryk Taeni, adwokat we Lwowie. Dr. Arnold Abocha, adwokat w Nadwórnej zmarł.

Z Wydziału Izby Adwokatów. 4369  
Lwów, dnia 21 czerwca 1924.

L. 647/24. Dr. Jerzy Pietrzkiwicz wpisany został do Listy adwokatów tego Izby z siedzibą urzędową w Samborze. 4370

Z Wydziału Izby Adwokatów. Przemysł, dnia 12 lipca 1924.

## UPADŁOŚCI.

Sa 8/24/97. W postępowaniu ugodowym Markusa Wildera odroczone autępsze ugodowa na dzień 28. lipca b. r. godz. 11 przedpołudniem, sala 32, tut. sądu. 4338

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 16. lipca 1924. 4338

Sa 23/24/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Rerscha Schattnera, kupca we Lwowie. Komisarz ugodowy S. S. o. Alfred Müski, Zarządca ugodowy adw. dr. Henryk Bartel we Lwowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym sądzie, biuro Nr. 18 dnia 18 sierpnia 1924 o g. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10. sierpnia 1924. 4363

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 11. lipca 1924.

## UZNAWANIA ZA ZMARŁYCH.

T. IV. 9/23/9. Jan Ochala z Głęboka, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy podwodach, następnie wcielony do 40 pp. został wysłany na front włoski, gdzie zachorował na malarję i miał umrzeć w szpitalu. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Syrczowskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Ja na Ochala wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stanął się lub w inny sposób zawiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4321-3

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 29 listopada 1923.

T. 71/24/4. Jan Plaszczoż z Nowotacza jako żołnierz 4 Baonu strzelców dostał się w r. 1914 do niewoli rosyj-

skiej, w której zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Wiktorią Bańsiewiczówną za rozwiązane. Kuratorem nieobecnemu i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczkę w Sanoku. 4345

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 7 lipca 1924.

T. 15/24. Władysław Czopor ze Sanoka miał umrzeć w Sanoku w 1915 w lecznicy wojskowej. Wzywa się o podanie wiadomości o nim Sądowi do 3 miesięcy, gdyż po upływie tego czasu Sąd orzeknie, że dowód śmierci tegoż ustalonym został. 4343

Sąd okręgowy. Sanok, 29 lutego 1924.

T. 51/24/4. Wojciech Raczkowski ze Sanoka zaginął w r. 1908 w Ameryce północnej. Podpisany Sąd wzywa każdego, koby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 4344

Sąd okręgowy, Oddział IV. Sanok, dnia 29 czerwca 1924.

T. VI. 268/23/9. Furman Józef, górnik z Jaworzna, przydzielony 1918 do 5 pp. legjonów nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stanął się lub w inny sposób zawiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 31 lipca 1925 rozstrzygnie wniosek. 4353

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI. Kraków, dnia 12 czerwca 1924.

T. 27/24. Rozalia Kwolik wniosła o uznanie Jakóba Zuka za zmarłego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Jakób Zuk jako żołnierz armii austriackiej służył we wrześniu 1915 przy 3 dywizji na froncie rosyjskim i brał udział w potyczkach. Podczas odwrotu dywizji i cofnięcia pod miasteczko Kolki zaginął we wrześniu 1915, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodził domniemanie, że nie żyje, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jakóba Zuka. Wydaje się wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. października 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4341

Sąd okręgowy. Sambor, 29. lutego 1924.

T. 77/24. Julja Burdiakowa wniosła o uznanie Dmytra Burdiaka za zmarłego, zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że Dmytro Burdiak jako żołnierz armii ukraińskiej wyjechał na wiosnę 1919 z cofającą się armią ukraińską za Zbrucz. W październiku 1919 zasłabł na tyfus, oddany został do szpitala w Proskirowie, gdzie z 18 na 19 października 1919 umarł i został pochowany. Wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Dmytra Burdiaka i małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się wezwanie, by udzielono Sądowi lub kuratorowi Marianowi Szanserowi, adw. w Samborze, którego ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 4342

Sąd okręgowy. Sambor, 7. lipca 1924.

## FIRMY.

Firm. 552. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 19. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowska wytwórnia pudełek kartonowych, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób pudełek kartonowych różnego rodzaju. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie z udziałem w formie aktu notarialnego z d. Lwów, 25. kwietnia l. rep. 96261. Kapitał zakładowy wynosi 1.000 złotych i jest pełnowpłacony. Zarząd składa się z 2 zawiadowców, którymi są: Stanisław Getritz i Stanisław Kulikowski, obaj przemysłowcy we Lwo-

wie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem, lub stampilja wyciśniętem, położą swe podpisy 2 zawiadowcy kolektywnie, lub 1 zawiadowca wspólnie z prokuryzystą, który umiesci dodatek wskazujący na prokurę. 4172

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 30 kwietnia 1924.

Firm. 135/23. Rg. C. I. 226. Uchwała: W rejestrze firm, dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością należy wpisać: 1) że Walne zgromadzenie członków Spółki „Zwir” handlowo-przemysłowa - budowlanej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Jasle, które to Walne zgromadzenie odbyło się w dniu 11 listopada 1923 postanowiło tę Spółkę rozwiązać i zlikwidować, 2) że likwidatorami ustanowiono dotychczasowego zawiadowcę Bernarda Winklera, inżyniera w Jasle, dotychczasowego zawiadowcę Edmunda Daba, kupca i dotychczasowego zastępcę zawiadowcy Michała Zadurłowicza, przemysłowca w Lipnikach. 3) Likwidatorzy podpisująć będą spółkę w ten sposób jak dotychczas — z dodatkiem po nich § 90 ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. U. p. Nr. 58 i § 139 ust. handl. do nazwy Spółki słów: „w likwidacji”.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 22 grudnia 1923. 4235

Firm. 930/24. A. IV. 217. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. św. Stanisława 7. Brzmienie firmy: Fröhlich i Ska, Dom Handlowo-komisowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wszelkiego rodzaju towarów na rachunek własny i komisowy. Forma spółki: jawna Spółka handlowa od dnia 1. kwietnia 1924. Spółnicy osobliście odpowiedzialni: Eljasz Dawid 2-ga im. Fröhlich, Ichiel Fröhlich i Salomon Monat, kupcy w Krakowie ul. św. Stanisława 7. Prawo zastępowania Spółki na zewnątrz przysługujące wszystkim spółnikom. Podpis firmy: Każdy ze spółników ma prawo podpisywania firmy, a podpisywanie jej następować będzie w ten sposób, że pod wydrukowanem, stampilja wyciśniętem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisywać będzie jeden ze spółników. Dzień wpisu: 30 maja 1924. 4180

Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. II. Kraków, dnia 28 maja 1924.

Firm. 544. Rg. C. IV. 132. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 7 maja 1924: Siedziba firmy: Lwów-Zmiesienie. Brzmienie firmy: „Ceramika”. Pierwsza lwowska huta szkła i fabryka wyrobów wapienno-piaskowych. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwała Walnego zgromadzenia z dnia 26 lutego 1924 zmieniono ustępy VI, VII, X, XIII kontraktu spółki w brzmieniu jak w dołączonym do zbioru dokumentów uwierzytelnionym do Lrep. 30.434 odpisie protokołu. Zawiadowcy: Seelig Schmorak, Samuel Grossman i Adolf Halpern oraz prokuryzista dr. Abraham Zucker — ustąpił. W ich miejsce zawiadowcami ustanowiono Izzydora Goldberga, przemysłowca we Lwowie ul. Wałowa 11 i Samuela Fraenkla, kupca we Lwowie, ul. Żółkiewska 26. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj zawiadowcy łącznie. 4227

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 29 kwietnia 1924.

Lcz. Firm. 1303. Rg. C. VII. 241. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26 października 1923: Siedziba firmy: Lwów, ul. św. Zofii 10. Brzmienie firmy: „Nowa Kultura. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a Lwowie”. Przedmiot przedsiębiorstwa: materialne i kulturalne podniesienie swych członków spółników i w tym celu wydawanie dzienników, tygodników, trzeci, naukowych, popularnej, ogólnej, twórców beltrystyki, kupno i sprzedaż książek, dzienników i czasopism tak krajowych i zagranicznych na swój i cudzy rachunek, produkcja i nabywanie wytwórców pracy duchowej i zakładanie w tym celu księgarni i drukarni i popieranie pokrewnych gałęzi połączonych z wyżej wymienionymi zadaniem. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z udziałem w formie aktu notarialnego z daty Lwów, dnia 30 lipca 1923 Lrep. 55169. Kapitał zakładowy wynosi: 15.000.000 mp. pełno wpłacony. Zarząd

składa się: z 2 zawiadowców i 3 zastępców zawiadowców. Zawiadowcami wybrano: Dra Grzegorzę Wełczyka i Stefana Wołyca, a zastępcami zawiadowców Władzimirza Popiela, Michała Teśliaka i Ludwika Rosenberga. Podpis firmy następowe w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem pieczętka brzmieniem firmy spółki, położą swe podpisy obaj zawiadowcy lub 1 z zawiadowców z jednym zastępcą zawiadowcy, lub zawiadowca, względnie zastępcą zawiadowcy łącznie z prokuryzystą. 4223

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 12 października 1923.

Firm. 557. Rg. B. II. 235. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17 maja 1924: Siedziba firmy: Zakładu głównego Warszawa, Filji Lwów. Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo przemysłowe - rolnicze „Przemol”, Spółka akcyjna Oddział we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: zakładanie i prowadzenie zakładów przemysłowo-rolniczych dla przetwarzania i przechowywania wszelkiego rodzaju produktów rolniczych oraz celem popierania rolnictwa krajowego przez ułatwianie rolnikom kupna i sprzedaży wszelkich ważniejszych przedmiotów potrzebnych w przemyśle rolniczym i produktach gospodarczo-rolniczych w stanie surowym lub obrabianym, a w szczególności przez dostarczanie nawozów sztucznych, jak również celem prowadzenia handlu, w zakresie produkcji rolniczej, oraz celem wydawania pożyczek pod zastaw produktów gospodarsko-rolniczych, przyjętych w konus na warunkach uprzednio zatwierdzonych przez Ministerstwo skarbu, jakoteż otrzymywana na te produkty na rachunek i z polecenia instytucji kredytowych i wykonywanie wszelkich zleceń rolników dotyczących przemysłu rolnego. Kapitał zakładowy wynosi: 500.000.000 mp. podzielony na 500 sztuk akcji po 100.000 mp. każda na okaziciela opiekujących, pełnowpłacony. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym dnia 27 października 1923 przez Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ogłoszonym w Nr. 254 „Monitora Polskiego” z 5 listopada 1923. Zarząd składa się z 5-7 członków, z których bezpośredniego zarządzania interesami spółki wybiera zarząd ze swego grona lub z pośród osób postronnych 3 dyrektorów zarządzających. Członkami zarządu wybrani: Jan Wassung Lwów Koralmicka 8, Stanisław Natanson, Warszawa, Trauguta 5, Dr. Emil Zweig, Warszawa pl. Napoleona 3, Leon Behnska, Warszawa, Moniuszki 11, Ludwik Spiss, Kraków, Szlak 38, Tadeusz Wasnig, Warszawa, Krak. Przedmieście 6,5, Zygmunt Klingsland, Warszawa, Al. Jerozolimskie 93. Dyrektorami oddziału we Lwowie ustanowieni: Jan Wassung i dr. Leopold Wahrsager. Wexle, pełnomocnictwa, umowy, akty hipoteczne, notarialne i czeki udzielić zadania zwrotu sum z instytucji kredytowych, jak również wszelką korespondencję spółki podpisuje 2 członków zarządu, lub jeden członek zarządu łącznie z mianowanym przez zarząd dyrektorem, względnie prokurentem. Do odbierania z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu względnie dyrektora lub prokurenta. Podpis firmy Oddziału we Lwowie nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy Jan Wassung, członek zarządu lub dr. Leopold Wahrsager, dyrektor Oddziału we Lwowie, każdy z nich samodzielnie. Ogłoszenia spółdzielni mieszczane będą w „Monitorze Polskim” i jednym z dzienników warszawskich, w szczególności w „Kurjerze Polskim”. 4286

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV. Lwów, dnia 2 maja 1924.

L. cz. Firm. 282/24. Zmiany odnoszące się do firmy spółkowej już wpisanej: Dnia 27 maja 1924 przy firmie: „Polskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Rzeszowie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano do rejestru następujące zmiany: 1) na podstawie kontraktu spółki z 25 kwietnia 1924 Lr. 5186 podwyższono kapitał zakładowy do 2.000.000.000 mkp., który w całości został wpłacony. 2) Zarząd powiększono o 1 członka, którym wybrany został Wojciech Szkoła, właściciel realności w Rzeszowie. 4286

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 24 maja 1924.

Firm. 406. Rg. C. VII. 380. Wpis firmy spółkowej: Do rejestru wpisano dnia 3 kwietnia 1924: Siedziba firmy: Lwów, ul. Gródecka 51. Brzmienie firmy: Inż. Gryniwicz i Willer, biuro techniczne, Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) całkowite i częściowe urządzenie zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju, b) handel maszynami, narzędziami artykułami żelaznymi i technicznymi wszelkiego rodzaju na rachunek własny lub w komisje, c) obejmowanie i prowadzenie zastępstw i reprezentacji fabryk i firm krajowych i zagranicznych w zakresie pod a) i b) wymienionym, d) utrzymywanie składów, prowadzenia warsztatów i wogóle wykonywanie wszelkich czynności stojących w łączności z prowadzeniem przedsiębiorstwa w zakresie wyżej określonym. W szczególności jest przedmiotem przedsiębiorstwa prowadzenie mała przedsiębiorstwa handlowego II. kategorii prowadzonego dotąd pod firmą inż. Gryniwicz i Ska we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 1. 51. Kapitał zakładowy wynosi: 600 złp. pełnowpłacony. Czas trwania: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie spółki działającym we formie aktu notarialnego z 5 marca 1923 Lrep. 8950. Zawiadawcami spółki są: Inż. Paweł Gryniwicz i Ryszard Willer. Podpis firmy nastąpił w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis którykolwiek z zawiadawców. 4330 Sąd okręgowy cyw. jako handl. O. IV. Lwów, dnia 26 marca 1924.

Firm. 116/24. C. II. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie W. Arm. Spółka z ograniczoną poręką w Drohobycz, że na Walnem zromadzeniu odbytem dnia 10 kwietnia 1924 w Morawskiej Ostrawie uchwalono likwidację spółki. Likwidatorem mianuje się Ignacego Fabera w Drohobycz, ponieważ spółnicy przy rozwiązaniu spółki likwidatora nie ustąpili. Wniosekowi na wykreślenie spółki z rejestru odmawia się na razie, ponieważ po myśl §§ 113 i 89 ust. z 6 lutego 1906 Nr. 68 dzpp. musi najpierw nastąpić likwidacja spółki. Dzień wpisu: 16 maja 1924. 4309

Sąd okręgowy. Oddział V. Sambor, dnia 16 maja 1924.

Firm. 595. Rg. C. VIII. 22. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 17 maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom spedycyjno-komisowy Polsped, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesów spedycyjno-komisowych w sposób zarobkowy. Czas trwania spółki: 5 lat. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie działającym we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 2 maja 1924 Lrep. 9336. Kapitał zakładowy wynosi: 1500 złp., który w całości wpłacono. Zarząd spółki składa się z 3 zawiadawców, którymi zostali ustanowieni: Leon Schramik we Lwowie ul. Bernsteina 1. 15, Maurycy Herman ul. Gazowa, Wilhelm Bernkopf we Lwowie, ul. Lyczakowska. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swoje podpisy obaj zawiadawcy łącznie. 4332 Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 9 maja 1924.

Firm. 593. Rg. A. III. 30. Wpis zmian dotyczących firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. maja 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwów i Taube. Zmiany: Spólnik Filip Taube wystąpił. Brzmienie firmy oddał Salomon Lwów. Posiadaczem firmy jest wyłącznie Salomon Lwów, który sam oddał będzie ją podpisując. 4287 Sąd okręgowy cyw. jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 13. maja 1924.

Firm. 321/24. Do rejestru A. wpisano dnia 7 lipca 1924: Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Roman Gorgolewski, handel towarów żelaznych w Przemyslu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów żelaznych hurtowy. Posiadacz firmy: Roman Gorgolewski, kupiec w Przemyslu. Prokurę udzieleno Jadwidze Gorgolewskiej z prawem samodzielnego zastępstwa i podpisywania firmy z dodatkiem wskazującym na prokurę. 4294

Sąd okręgowy. Przemysł, 5 lipca 1924.

Z DNIEM 1-go PAŹDZIERNIKA lub listopada poszukuję osoby jako kierowniczką kasyna lub pensjonatu. Obecnie prowadzę w Rabce zakład leczniczo-wychowawczy. Wiadomość: Magazyn Broni, Legionów 3. 4239 4

L. 656/24.

### OBWIESZCZENIE.

Gdy wymiar podatku wyznaniowego na rok 1924 jeszcze nie nastąpił, przeto wzywa się ponownie po myśl § 90 statutu gminnego kontrybuentów, by niezwłocznie uiszcili przypadający za I. II. i III. kw. r. 1924 podatek wyznaniowy wedle wymiaru z roku 1923 z waloryzowany w myśl ustawy.

Wykaz należytości podatkowej, zwaloryzowanej na rok 1924 znajduje się w likwidaturze kasy gminy wyznaniowej.

Nadmienia się, że wykazy zaległości podatkowych dnia 1 sierpnia a r. odesłane zostaną do przymusowego ściągnięcia.

Zarząd Gminy wyznaniowej izrael we Lwowie  
*Dr. Jakób Diamand.*

L. 55491/ 924

I.

### OBWIESZCZENIE

Na zasadzie preniów ustawy z 1 lipca 1786 L. 565 i ustawy z 24 maja 1889 L. 64 Dz. u. p. odbędzie się w poniedziałek dnia 21 lipca 1924 o godz. 10-tej przed południem licytacja sprzedaży towarów futrzanych, a to:

18 sztuk tasmanów  
17 pasów selskinowych po 8 sztuk na każdy pas,  
80 sztuk baranków krymskich,  
70 sztuk tchórzy,  
40 sztuk zibetów,  
20 sztuk kangurów niebieskich,  
1 futro damskie z baranków krymskich nowe.

Towary te będą złożone w Ratuszu obok dawniej miekiego Zakładu zastawniczego.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości z wezwaniem chęć kupna mających do udziału w licytacji. 4335

Magistrat król. stoł. m. Lwowa  
Lwów, dnia 30. czerwca 1924.  
J. NEUMANN m. p.

### DODATKOWE OGŁOSZENIE.

W uzupełnieniu tu ogłoszenia L. 8608/24 odnośnie do warunków przyjęcia do szkoły dla leśniczych w Bolechowie, podaje się dodatkowo do wiadomości, że do podania należy prócz załączników powołanem ogłoszeniem objętych dołączyć:

- 1) Zaświadczenie obywatelstwa polskiego.
- 2) Własnoręczny krótki życiorys
- 3) Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia i zdolności fizycznej do pełnienia służby leśnej, nie może być wystawione wcześniej, jak na miesiąc przed złożeniem podania o przyjęcie do szkoły.
- 4) Podania do szkoły przyjmuje Z. O. L. P. we Lwowie, o przyjęciu zadecyduje Min. Roln. na wniosek Z. O.
- 5) Ministerstwo Roln. decyduje również o tem, czy praktyka odbyta przez kandydata, jest wystarczająca do przyjęcia. 4340

N a c z e l n i k

Zarz. Okręgowego Lasów Państw.  
CHLIPALSKI.

## BANK ZIEMIAN S. A. ODDZIAŁ WĘGLOWY

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4, telefon 156 i 832

objawszy WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO na Wschodnią Małopolską koncernu Węglowego „GIESCHE T. A.” na Górnym Śląsku, celem ułatwienia P. T. odbiorcom zaopatrywania się w tani i uznany **WĘGIEL**, postanowił udzielać gólnie za najlepszy kredyt i oddawać węgiel ten na spłaty w 3 względnie 6 ratach miesięcznych. Przyjmuje zamówienia na ilości c. łowagonowe jakoteż detaliczne z dostawą przed dom. Dla instytucji, zakładów przemysłowych i kooperatyw specjalne warunki.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZ. UBEPIECZEN OD WYPADKÓW.  
33, Rachunek obrotów za czas od 1. stycznia do 31 grudnia 1923.

K o r o n

PRZYCHODY: I. Przeniesienie zysku 1,285,287.54. II. Rezerwa premijna 356,804.787.40. III. Inne rezerwy 104,185.445.82. IV. Rezerwa dla szkód 57,332.946.71. V. Dochód z premij 3,806,270.298.95. VI. Odsatki 42,558.215.93. VII. Inne dochody 1,926,587.230.83. Razem 6,295,024.213.18.

ROZCHODY: I. Wypłata szkód 364,849.501.51. II. Koszta administracji 3,606,156.051.31. III. Inne wydatki 116,005.718.84. IV. Rezerwa dla szkód 220,371.948.—. V. Rezerwa premijna 1,453,344.211.—. VI. Inne rezerwy 131,374.688.98. VII. Nadwyżka z obrotu rocznego 402,922.093.54. Razem 6,295,024.213.18.

Rachunek bilansu p. r. 31. grudnia 1923.

K o r o n y

AKTYWA: I. Kasa gotowizna 373,717.405.82. II. Lokacje kapitału 2,380,762.385.62. III. Papiery wartościowe 382,387.883.27. IV. Hipoteki 295.275. V. Salda aktywne rachunków Tow. reas. 496,301.44. VI. Kaucje 68,252.68. VII. Reasekuracje 1,632,527.74. VIII. Salda z rachunków z agencjami i filjami 218,861.685.04. IX. Dłużnicy 745.913.37. Razem 3,358,967.629.98.

PASYWA: I. Kapitał akcyjny 100,000.000.—. II. Rezerwa premijna 1,453,344.211.—. III. Rezerwa dla szkód 220,371.948.—. IV. Inne rezerwy 1,374,688.98. V. Reasekuracje 469,104.519.18. VI. Salda rach. Tow. reas. 536,288.622.67. VII. Kasa pensji na 2,260.206.01. VIII. Wierzyciele 43,233.087.92. IX. Kaucje 68,252.68. X. Nadwyżka 402,922.093.54. Razem 3,358,967.629.98.

Rachunek zysków i strat za rok obrot. 1923 z czynności w Małopolsce  
M a r k i p o l s k i e

PRZYCHODY: I. Przeniesienie rezerwy premijnej 1,522.661.51. II. Przeniesienie rezerwy dla szkód 481,734.—. III. Zebrane premje 288,027.663.—. IV. Dodatki administr. i należytości 554,690.085.—. V. Dochód z lokacji kapitałów 7,228,070.—. Niedobór z obrotu rocznego 101,909.127.49. Razem 953,859.341.

ROZCHODY: I. Wypłata szkód 25,417.074.—. II. Prowizje 134,932.979.—. III. Koszta adm. n. 434,109.879.—. IV. Rezerwa prem. 351,231.349.—. V. Rezerwa szkód 8,168.060.—. Razem 953,859.341.—. 4367

4255 Piękne dobre, a pomimo to  
**TANIE KAPELUSZE DAMSKIE**  
dla pań i dzieci w wielkim wyborze  
nadeszły do składnic  
**RUDOLFA NEUWELTA**  
Kazimierzowska 25, Krakowska 25, Gródecka 72.

Czytajcie  
Szczytkę!

## Kasyno w Soppotach

4434

Otwarte przez cały rok

### RULETTA - BACCARA

(Gra odbywa się na guldeny gdańskie 25 guldenów = 1 funtowi angielskiemu)  
Wszystkie obce dewizy przyjmowane są w naszych kasach. — Wyczerpujące informacje w Warszawie, tel. 157 — 31 i za pośrednictwem naszego biura podróży Kasyna w Soppotach.

Wielki cykl oper Wagnrowskich wystawiony będzie w lesie  
Soppotowskim w dniu 27, 29, 31 lipca 3, 5 sierpnia 1924 r.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należyte nie przyjmuje się — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebasiewicza.